

Erdogan triumfuje w wyborach w Turcji

26 czerwca 2018

Recep Tayyip Erdogan i jego konserwatywna Partia Sprawiedliwości i Rozwoju, startująca wspólnie z nacjonalistyczną Partią Ruchu Narodowego, mogą triumfować po przedwczorajszych łączonych wyborach prezydenckich i parlamentarnych. Dotychczasowy prezydent Turcji pozostanie na swoim stanowisku, natomiast koalicja konserwatystów i nacjonalistów będzie miała większość parlamentarną, co zdaniem Erdogana świadczy o zwycięstwie demokracji.[A]

Po przeliczeniu niemal wszystkich głosów z wczorajszych wyborów prezydenckich i parlamentarnych można mówić wprost o triumfie obozu skupionego wokół Erdogana. Turecki prezydent otrzymał blisko 26,3 miliona głosów czyli 52,6 proc. wszystkich oddanych głosów i wyprzedził swojego głównego konkurenta Muharrema İnce z lewicowej Republikańskiej Partii Ludowej (CHP) o blisko 11 milionów głosów. İnce z 30,6 proc. miał znaczącą przewagę nad trzecim Selahattinem Demirtasem z Ludowej Partii Demokratycznej (HDP) mającym 8,4 proc. poparcia.[A]

W wyborach parlamentarnych wygrała z kolei partia Erdogana, a więc konserwatywna Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP), która otrzymała 42,6 proc. głosów i będzie miała tym samym swoich 295 posłów w liczącym 600 miejsc w Wielkim Zgromadzeniu Narodowym Turcji. AKP w tych wyborach startowało w sojuszu z nacjonalistyczną Partią Ruchu Narodowego (MHP), dlatego do rezultatu konserwatystów należy doliczyć 49 miejsc zdobytych przez działaczy MHP.[A]

Drugim rezultatem pochwalić może się wspomniane CHP, ponieważ otrzymało ono 22,6 proc. głosów i tym samym będzie miało reprezentację 146 parlamentarzystów. Socjaldemokraci w tych

wyborach startowali z kolei w ramach Sojuszu Narodu, tworzonego także przez liberalno-nacjonalistyczną Dobrą Partię (İYİ Parti) oraz islamistyczną Partię Szczęścia (Saadet Partisi). Do parlamentu dostało się jednak tylko to pierwsze ugrupowanie, które będzie miało 43 parlamentarzystów. Ponadto w Zgromadzeniu Narodowym znajdzie się kurdyjska HDP z 67 miejscami.[A]

Wyniki wczorajszych wyborów skomentował Erdoğan, który nazwał je zwycięstwem demokracji, a także ponad osiemdziesięciomilionowego narodu. Ponadto turecki prezydent i lider AKP podziękował swoim sojusznikom z MHP za współpracę, ponieważ jego zdaniem tworzenie wspólnych bloków wyborczych jest korzystne dla tureckiego ludu oraz wchodzących w ich skład ugrupowań politycznych.[A] „Mam nadzieję, że nikt nie będzie próbował podważać wyników wyborów i szkodzić demokracji, by przykryć własne niepowodzenie” – powiedział do tłumu wiwatujących wyborców. Pełne wyniki będą znane za kilka dni. Wybory odbyły się przy rekordowej 87-procentowej frekwencji.[S]

Tymczasem jeszcze w trakcie głosowania napływały doniesienia o nieprawidłowościach i fałszerstwach. Alarmowano, iż głosy oddane na HDP i jej reprezentanta są niszczone i nieuwzględniane przy liczeniu. Do tego, by patrzeć na ręce komisjom wyborczym, wzywali również kemaliści. Już po ogłoszeniu wyników oficjalne stanowisko o uznaniu wyborów za nieuczciwe wydały trzy największe partie opozycyjne. Prezydent Erdogan oczywiście żadnych problemów nie zauważył.[S]

Źródła: Autonom.pl [A], Strajk.eu [S]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net